

RYTM ŻYCIA

“

Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę.

Kazn. 3:1

”

JOZ. 24:15
EFEZ. 4:2
JAK. 5:16

WSTĘP

KTO JEST PRZY TOBIE W NAJWAŻNIEJSZYCH CHWILACH?

W mojej części świata są cztery pory roku. Często bywa tak, że niby od dwóch miesięcy jest kalendarzowa wiosna, a mieszkańcy New Jersey wciąż czekają, aż ten ocieślały mróz w końcu odejdzie i ustąpi miejsca ciepłemu powiewowi wiosny. Przychodzi wiosna, potem lato, jesień i zima. Tak samo dzieje się w życiu - ono również ma swój cykl. Przeżywamy chwile szczęścia i radości, ale też niepewności i smutku.

CO ROBIĆ, GDY W CZASIE ŻYCIOWEJ ZIMY NIC NIE ZWIASTUJE ODWILŻY?

Podobnie jak pory roku, pewne okresy naszego życia potrafią trwać dłużej, niż byśmy chcieli i bardzo wyczekujemy lepszych dni. Jednak nie wszystko stracone! Dzięki Bogu i Jego niezmiennemu Słowu, zawsze możemy mieć nadzieję. Choć zima się przedłuża, możemy wierzyć, że ciepło powróci. Ale co mamy robić, gdy w czasie życiowej zimy nic nie zwiastuje odwilży? W Swej nieskończonej mądrości i miłości, której nie sposób zmierzyć, Bóg zaplanował, byśmy nie byli w tych chwilach sami. Mamy rodzinę, i każdy etap w życiu możemy przejść razem.

Zamknij oczy i pomyśl przez chwilę o najważniejszych momentach swojego życia – czasach, w których byłeś najbardziej szczęśliwy; o tym szczególnym dniu, który był jakby kamieniem milowym. Przypomnij sobie też czasy, które może nie były zbyt dobre – czasy ciemności i niepokoju. Pomyśl teraz o ludziach, do których się wtedy zwróciłeś – ludziach, którzy wspierali cię i modlili się o ciebie; pomyśl o ludziach, z którymi dzieliłeś radość. Dla większości z nas, kimś takim są członkowie rodziny. Co by się w życiu nie działo – czy to stoimy na szczycie, czy opadamy na dno – Bóg zaplanował, byśmy mogli przeżywać te chwile jako rodzina. Zwróciwszy się najpierw do Boga, możemy następnie zwrócić się też do naszych bliskich i razem pomagać sobie w trudach życia. Biblia zachęca nas, byśmy modlili się o siebie nawzajem (Jak. 5:16), odnosili się do innych z cierpliwością, oraz wyrażali miłość i uprzejmość (Efez. 4:2).

Pewnego dnia ten cykl ustanie. Niech będzie naszym celem i modlitwą, żebyśmy mogli ujrzeć Pana razem z tymi, którzy byli nam towarzyszami na drodze życia. Z nadzieją wejścia do Królestwa Bożego razem ze wszystkimi naszymi bliskimi, żyjmy tak, by nasze życie głośno mówiło: „Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz. 24:15) - z jakiegokolwiek porą przyszłoby nam się zmierzyć.

I MOJŻ. 8:22; 15:15
 SĘDZ. 8:32; 13:24-14:2
 PS. 71:5; 90:10-12
 PRZYP. 5:18
 KAZN. 3:1-8
 JER. 9:23-24
 JAK. 1:5

SŁOWO JAK OPOWIEŚĆ



TŁO I MOJŻ. 8:22; KAZN. 3:1-8

Od pierwszej nuty, która wybrzmiała, od pierwszego wypowiedzianego słowa, ziemia nieprzerwanie obraca się wokół swej osi tak, jak to Bóg obiecał. Wraz z tym obrotem, zgodnie z nadanym im porządkiem zmieniają się pory roku, a także losy ludzi. Król Salomon trafnie wykorzystał pory roku do mówienia o życiu: „Wszystko ma swój czas i każda sprawa pod niebem ma swoją porę” (Kazn. 3:18). Wszystko dzieje się w czasie, który Bóg zaplanował, choć oczywiście – jako powołani do podejmowania przeróżnych decyzji – mamy w tym czasie swoją rolę do odegrania.

OSOBISTE WYBORY MAJĄ OLBRZYMI WPŁYW NA TO, JAK ZAKOŃCZY SIĘ NASZA HISTORIA.

PODSTAWA I MOJŻ. 21:8

Nikt z nas nie może z ręką na sercu powiedzieć, że jest dzisiaj tym kim jest tylko dzięki sobie. Każdy został po części ukształtowany przez (pozytywny, bądź negatywny) wpływ innych ludzi. Wraz z powiększaniem się rodziny, przychodzi wiele okazji do świętowania (I Mojż. 21:8). Są też okresy napięć i zamieszania. Wszystko to sprzyja wzrostowi i determinuje, w którym kierunku pójść różni członkowie rodziny. Wytworzone przez nas relacje rodzinne będą do końca naszego życia w jakiś sposób na nie wpływać, a ta najważniejsza – relacja z naszym Stworzycielem – doda życiu koloru i pozwoli podejmować dobre decyzje. Rodzina jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Biblia

pełna jest przykładów potężnego wpływu rodziny ku dobremu, lub złemu. Nasze osobiste wybory mają olbrzymi wpływ na to, jak zakończy się nasza historia, ale wpływowi rodziny na los przyszłych pokoleń nie da się zaprzeczyć.

ROZWÓJ WYDARZEŃ SĘDZ. 13:24-14:2

Bardzo ciekawym przykładem kształtowania się charakteru jest historia Samsona. Ostatnie dwa wersety rozdziału trzynastego i pierwsze dwa czternastego rozdziału Księgi Sędziów są bardzo skondensowanym streszczeniem pierwszej części jego życia. Podobnie jak w przypadku wielu innych bohaterów biblijnych, narodziny Samsona zostały przepowiedziane. Niebiański posłaniec przyniósł jego rodzicom nie tylko dobre wieści i dokładne instrukcje postępowania, ale również wywarł na nich wielkie wrażenie, napełniając ich serca bojaźnią Pana. Możemy założyć, że dokładnie trzymali się danych poleceń, ponieważ Samson rósł w siłę – otrzymał obiecane błogosławieństwo wynikające z ich posłuszeństwa.

Jasno jednak widać, że sporo musiało się wydarzyć pomiędzy narodzeniem Samsona, a jego wyborem przyszłej żony. Ta decyzja dość dużo mówi o tym, co było dla niego ważne, oraz o jego relacji z Bogiem swoich ojców. Chociaż rodzice próbowali odwieść go od tej decyzji, on upierał się, by jego pragnienia zostały spełnione. Wiele nieszczęść i dramatów było wynikiem gonitwy za tym, co – jak uważał – miało przynieść mu szczęście. Choć cała historia mogła potoczyć się zupełnie inaczej, to jednak Boży plan wybawienia Izraela z rąk ich oprawców się powiódł.

ZAKOŃCZENIE | MOJŻ. 15:15; SĘDZ. 8:32;
PS. 71:5; 90:10-12; PRZYP. 5:18;
JER. 9:23-24; JAK. 1:5

Dla większości millenialsów których znam, umiowanie gdzieś tam w odległej starości jest raczej abstrakcją. Gonienie za wszystkim, co ma dać nam szczęście tu i teraz jest dobrym planem na każdy dzień. Nie bardzo myślimy o tym, jaką konkluzję będzie można wyciągnąć z naszego krótkiego życia. Radą płynącą z Biblii jest jednak zatrzymanie się na chwilę (być może dłuższą), by zastanowić się nad tym. W Jer. 9:23-24 widzimy, że prawdziwa radość i szczęście wynikać powinny ze znajomości z naszym niebiańskim Ojcem. Możemy czerpać radość z siły, mądrości i bogactw, które mamy, ale one nie będą z nami wiecznie. Jedynym, co możemy osiągnąć w tym życiu, a będzie trwać i w przyszłym, jest silna więź z naszym Bogiem.

Jeśli od młodości będziemy mieć nadzieję i ufność w Panu, nie zawiedzimy się przy końcu naszej

drogi. Każda z danych przez Boga obietnic jest dla nas, na wyciągnięcie ręki! „Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was - mówi Pan - myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją. Gdy będziecie mnie wzywać i zanosić do mnie modły, wysłucham was” (Jer. 29:11-12). „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana” (Jak. 1:5).

“Nasze lata przemijają jak opowieść” (Ps. 90:9; zob. KJV), i jest to prawdą, ale ta opowieść może być jak kręgi na wodzie, sięgając swoim pozytywnym wpływem bardzo daleko; nasze przygody mogą zarażać innych; może to być historia ze szczęśliwym zakończeniem – wszystko to, jeśli zwrócimy nasze serce w stronę mądrości (Ps. 90:12; zob. BG). Niezależnie od kierunku w którym pójdziemy, nasza historia będzie „czytana”, wywierając wpływ na innych. Dołóżmy starań, żeby nasze życie było błogosławieństwem dla innych, by wspomniano o nim z radością.

CO MYŚLISZ?

1. JAKIE ŻYCIE UWAŻASZ ZA PEŁNE, DOBRZE PRZEŻYTE?
2. JAK MOŻEMY POZOSTAĆ SKUPIENI NA BOGU, PRZECHODZĄC PRZEZ RÓŻNE „PORY ROKU”?



Ostatnio brałem udział w wyjątkowo przygnębiającym pogrzebie członka mojej rodziny i wywołało to we mnie wiele refleksji, w tym nad znaczeniem życia. Zadałem sobie pytanie: „skoro wszyscy umieramy, jaki cel ma to całe życie?”.

W ludzkiej naturze leży próba kontroli przebiegu naszego życia. Spędzamy wiele godzin próbując zaplanować kierunek, w jakim ma się ono potoczyć. Jednak nikt nie wie, kiedy śmierć zapuka do drzwi, mimo że jesteśmy świadomi faktu, że śmierci fizycznej nie da się uniknąć. Niemniej jednak są takie etapy w naszym życiu, które zostały zaplanowane przez Boga. Zanim się urodziłem, Bóg zaplanował dla nas czas na narodziny, i tak samo On jest Tym, który zna moment, w którym będziemy musieli odejść.

CO WIĘC MAMY ZROBIĆ Z NASZYM KRÓTKIM ŻYCIEM NA ZIEMI? – MOŻEMY SPYTAĆ.

Od początków Bóg znał nas, nawet zanim uformował nasze ciała w łonie naszych matek, i sprawił, że wyruszyliśmy, by wypełnić zaplanowany przez Niego cel w swoim czasie (Jer. 1:5). Możemy więc spytać, co mamy zrobić z naszym krótkim czasem

na ziemi? “Wyznawcy Kościoła Bożego mają być gorliwi w dobrych uczynkach, odłączeni od ambicji tego świata i podążający śladami Tego, który chodził, czyniąc dobro. Z sercami pełnymi życzliwości i współczucia mają służyć potrzebującym pomocy, prowadząc grzeszników do poznania miłości Zbawiciela. Ta praca wymaga niemałego trudu, ale przynosi obfitą nagrodę. Ci, którzy angażują się w nią w szczerych zamiarach, z pewnością będą widzieli ludzi zdobytych dla Zbawiciela, gdyż wpływ, który towarzyszy wypełnianiu Bożego zlecenia, jest nie do odparcia.” (1)

“Boże zamierzenia wobec dzieci, wzrastających przy naszym ognisku domowym, są szersze, głębsze i wyższe, niż może to objąć nasz ograniczony umysł.” (2)

Bóg ma cudowny plan na nasze życie, i pomimo że nasze dni są policzone, On obiecuje, że Jego plan da nam nadzieję, przyszłość i oczekiwane zakończenie (Jer. 29:11). Jego planem jest, byśmy stale rezygnowali z naszych grzesznych dążeń i odzwierciedlali Jego charakter. On mówi „Baczenie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe.” (Efez. 5:15-16). Gdy doświadczymy życia pełnego łaski, możemy wyruszyć świat, czyniąc to, do czego powołał nas Bóg – mówienia innym o Jego cudownej miłości i wyczekiwaniem przyjściu jako Króla królów.

CO MYŚLISZ?

1. JAK SĄDZISZ, W JAKIM OKRESIE, PORZE ŻYCIA TERAZ SIĘ ZNAJDUJESZ?

2. W JAKI SPOSÓB BÓG UKAZYWAŁ CI JEGO PLAN NA CIEBIE PODCZAS TEGO OKRESU?

1. Ellen G. White, Działalność Apostołów, rozdział: Ewangelia w Samarii.

2. Ellen G. White, Wychowanie rozdział 31: Dzieło życia.



Nasze życie jest bardzo krótkie. Trwa przeciętnie lat siedemdziesiąt, a jak mówi Biblia, „a gdy sił stanie, lat osiemdziesiąt” (Ps. 90:10). Cykl pór roku przedstawia nam obraz odradzania się życia. Zimą gleba jest skuta lodem. Nietoperze, niedźwiedzie, skunksy, węże, pszczoły – wszystkie te zwierzęta hibernują. Drzewa tracą swoje okrycie. Zima jest najciemniejszą częścią roku – noce są dłuższe, a dni krótsze. Wiosną jednak, zwierzęta wybudzają się ze snu, czy też wracają z ciepłych krajów, często przynosząc ze sobą młode. Uśpione wcześniej rośliny teraz zachwycają nas całą paletą żywych barw. Latem dni są długie, a noce krótsze. Jesień z kolei jest zapowiedzią zimy – noce znów się wydłużają. Wegetacja ustaje, a życie jakby powraca do ziemi; wszystko zwalnia. Świat staje się pusty i szary. Wszystko zaczyna się od nowa.

W WYZNACZONYM CZASIE NASTAŁO WYPEŁNIENIE OBIETNICY.

Jest to cykl życia i śmierci. Perfekcyjnie opisał to Salomon w Kazn. 3:2, mówiąc: „Jest czas rodzenia i czas umierania; jest czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono”. Wszystkim tym, którzy wierzą w Jego obietnice, Bóg obiecuje życie, zamiast śmierci, „zawój, zamiast popiołu” (Izaj. 61:3). Z kolei o wszystkich, którzy odrzucają zbawienie, mówi przez proroka Malachiasza, że będą prochem pod stopami sprawiedliwych (Mal. 3:21). Historia Abrahama i Sary pokazuje, że Bóg jest większy, niż śmierć, życie, czy czas. Byli oni bezdzietni, do czasu gdy Bóg objawił się im w dąbrowie Mamre i obiecał, że będą mieć syna. Sara, mająca wówczas dziewięćdziesiąt lat, od dawna nie mogła mieć dzieci, a jednak Boża obietnica nie zawiodła, ponieważ to On ma w swoich rękach nasz czas i nasze życie. Jak drzewa odradzają się po zimie, tak tchnął nowe życie w Sarę, by niezwykła obietnica dana Abrahamowi mogła się wypełnić. Boże plany i zamiary urzeczywistniają się przez Jego obietnice. Nic nie jest dla Niego zbyt trudne. W wyznaczonym czasie nastąpiło wypełnienie obietnicy. Gdy trzymamy się mocno Bożych obietnic, to tak jak Abraham i Sara możemy mieć pewność, że nie ma czego się obawiać. Możemy czerpać pokój z ufności i miłości, którą darzymy Słowo Boga.

CO MYŚLISZ?

1. JAKICH OBIETNIC BOŻYCH MOŻESZ SIĘ UCHWYCIĆ, BY MIEĆ NADZIEJĘ I PEWNOŚĆ W JEZUSIE?
2. W JAKI SPOSÓB NATURA OBJAWIA PLAN ZBAWIENIA?



Udało Ci się oprzeć fundamenty swojej rodziny na wzór Bożych wskazówek, ale teraz czas na kolejną zmianę. Twoje dzieci są teraz gotowe, aby opuścić dom. Czy są gotowe, aby stawić czoła światu samodzielnie? Wielu „strażników” boi się puścić wolno swoje dziecko, aby poszło w świat, ale prawda jest taka, że oni również kiedyś musieli opuścić dom i powędrować w świat. Dorastając, jako chrześcijanie, musimy przejść próby i zbudować swoją wiarę w Boga. On pozwala nam oddzielić się od rodziny z pewnych powodów. Ma plan dla każdego z nas, jest „ufnością moją od młodości mojej” (Ps. 71:5). Nasza misja może się wypełnić w naszym rodzinnym mieście, albo i po drugiej stronie świata, ale wciąż cel jest jeden, a mianowicie – szerzyć ewangelię.

Pozostawienie wygodnego, znanego domu, może przysporzyć nam sporo zmartwień, ale jest to niezbędna zmiana w życiu. Piszac o rodzinie,

Ellen G. White powiedziała, że rodzice mają moc uformowania charakteru ich dzieci tak, aby w przyszłości były gotowe na przyjęcie życia wiecznego. To obowiązek rodziców, aby zbudować taką rodzinę, która jest odpowiednia w oczach Bożych.

Nie znaczy to, że my w młodości nie popełnimy żadnego błędu, ponieważ żyjemy w upadłym świecie. Nawet Saul, który potem stał się apostołem, był swego czasu prześladowcą chrześcijan. Dopiero gdy zobaczył prawdę, którą ma w sobie Pan, Saul, zwany później Pawłem, wyruszył w świat, aby rozprzestrzeniać Słowo Boże (Dz. 9:1-22). Jako ludzie nie jesteśmy idealni i prawdopodobnie podczas kilku pierwszych prób popełnimy błędy, tak jak Saul; ale z Jezusem w sercach możemy osiągać naprawdę wspaniałe rzeczy. Nasze domy powinny być gniazdem miłości, przebaczenia oraz troski; powinny w nich panować takie same uczucia, jakie Bóg ma względem nas.

CO MYŚLISZ?

1. JAKI CZAS JEST NAJWŁĄŚCIWSZY, ABY POZWOLIĆ DZIECIOM PODEJMOWAĆ WŁASNE DECYZJE?
2. SKĄD WIESZ, CZY JESTEŚ POWOŁANY DO USŁUGIWANIA I MISJI?
3. DLACZEGO BÓG POZWALA, ABY CI, KTÓRYCH KOCHAMY, BĘDĄC NAJPIERW WYCHOWANI W KOŚCIELE, ZAGUBILI SIĘ W ŚWIECIE?



Bóg jest w stanie doświadczyć każdej emocji, którą doświadczamy my, bo zostaliśmy stworzeni na Jego obraz. Gdy Jezus chodził po ziemi, doświadczał sytuacji oraz uczuć takich, jak my dzisiaj. Pismo Święte mówi nam, że chociaż Bóg może czuć złość oraz karać nas od razu za to, co robimy, nie robi tego. Dlaczego?

WIDZIMY DOWÓD BOŻEJ MIŁOŚCI W SPOSOBIE, W JAKI WYSŁUCHUJE NAS KAŻDEGO DNIA.

On jest „skory do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu” (Jak. 1:19). Słyszy nie tylko to, co wypowiadają nasze usta, ale również to, co mówią nasze serca. Słuchanie nie oznacza jedynie tego, co fizycznie można usłyszeć. Jest więcej sposobów na usłyszenie tego, co mówi drugi człowiek, szczególnie w sytuacji, kiedy ta druga osoba czuje, że nie jest w stanie mówić. Kiedy pozwolimy na poddanie się Bogu, będziemy w stanie usłyszeć tak, jak On słyszy problemy i sprawy ludzi dookoła nas, i będziemy mogli nawzajem się wspierać oraz podnosić jeden drugiego. Słuchanie powoduje, że otrzymujemy lepsze zrozumienie, ponieważ czyniąc to, możemy ciągle wzmacniać naszą wiarę.

Możemy odważnie powiedzieć, że należymy do Chrystusa nie wypowiadając nawet jednego słowa. Warto zauważyć, że bycie „skorym do słuchania” poprzedza zarówno „nieskory do mówienia” oraz „nieskory do gniewu”. Słuchanie może być jedną z najtrudniejszych rzeczy do wykonania, ponieważ robiąc to, jesteśmy ukorzeni, wystawieni na wysłuchanie opinii drugiego człowieka, niezależnie od tego, jak emocjonalnie możemy na to zareagować. Jakąkolwiek dumę mamy, odkładamy ją na bok. To doświadczenie jest kluczowe dla naszej drogi z Bogiem, ponieważ powoli pozwalamy sobie spojrzeć na świat oraz ludzi w ten sam sposób, w który Jezus na nich patrzył, gdy chodził oraz rozmawiał z nimi. Nie jest to proste, ale nie jest też niemożliwe. To zapewnienie może, a nawet powinno być czymś, co wpłynie na nasze codzienne życie.

Widzimy dowód Bożej miłości w sposobie, w jaki wysłuchuje nas każdego dnia. On zawsze słucha. Bóg chce, abyśmy odzwierciedlali Jego charakter, jako ludzie służący Jemu na podobnej zasadzie. Poprzez słuchanie możemy kochać ludzi dookoła nas, dając im wyraźnie znać, że troszczymy się o nich. Pozwoli nam to nadawać na tych samych falach, co oni, szczególnie, kiedy Bóg wie, że chcą być bliżej Niego. Jeśli nie jesteśmy w stanie wysłuchać drugiego grzesznika, jak możemy czekać na bycie w pełni wysłuchanym przez Boga?

CO MYŚLISZ?

GDY KOGOŚ SŁUCHASZ, MYŚLISZ OD RAZU O ODPOWIEDZI, CZY MOŻE NAPRAWDĘ ROZWAŻASZ TO, CO MÓWI DRUGA STRONA?



PODSUMOWUJĄC

Życie jest krótkotrwałe, podzielone na okresy, etapy i rozdziały. Każdy z tych podziałów zawiera jedną lub więcej prawd, których musimy się nauczyć dokładnie w danym czasie. To zamysł Boga, abyśmy doświadczali każdego z tych okresów, poczynawszy od świeżości wiosny, poprzez przebliski słońca w ciepłym lecie, dalej przez przemijające piękno jesieni i cichą powagę zimy. Tak w naturze, jak i w naszym życiu, spróbujmy dostrzec, że „każda sprawa pod niebem ma swoją porę” i przeżyjmy ten czas, wykorzystując go w pełni, z wdzięcznością, tak jak Bóg miał to w zamiarze.

POMYŚL NAD TYM

- Rozrysowując różne etapy życiowe (dzieciństwo, dojrzewanie, wiek 20 lat, bycie młodym dorosłym i tak dalej) zastanów się, jakich ważnych prawd możemy się nauczyć podczas ich trwania. Oprzyj swoje rozważania na Piśmie Świętym i poszukaj zbieżności.
- Wyobraź sobie siebie jako starszego człowieka. Jak wyglądasz? Jakie wartości w Twoim życiu się zmieniły? A co zostało takie samo? Jak wygląda Twoja rodzina? Dlaczego?
- Przemyśl dokładnie swoje życie biorąc pod uwagę wcześniejsze etapy i zanotuj najważniejsze elementy godne zapamiętania oraz te mniej przyjemne, które mogą Cię nauczyć czegoś na przyszłość.
- Pomyśl o tym, jakich Twoja rodzina doznawała przemian oraz jak Bóg poprowadził waszą historię.
- Napisz pieśń mówiącą o przeszłości, ale dającą nadzieję na prowadzenie Boże na przyszłość.
- Posadź w ogródku różne rośliny, które będą kwitnąć lub dawać owoce w różnych porach roku.
- Usiądź z kimś i poświęć słuchanie. Posłuchaj, jak Twój partner mówi bez przerywania mu przez pięć minut i dawaj mu znać niewerbalnie, że go słuchasz. Zamieńcie się rolami i porozmawiajcie o zaletach i wadach takiej praktyki.